

Zbigniew Chodyła

"Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700", wyd. Paweł Klint, Wrocław 2015 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 82, 264-268

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Właściwsze byłoby potraktowanie go jako kolejnego podrozdziału w rozdziale II, który w takim razie winien zostać zatytułowany: Rodzaje i liczba transakcji dotyczących szlacheckich majątków ziemskich i ich wpływ na strukturę tychże. W rozdziale IV lepsze byłoby połączenie części podrozdziału 2, poświęconego analizie transakcji pojedynczych osad, z podrozdziałem 3, dotyczącym transakcji cząstek wsi. Zamiast pojęcia najemcy właściwsze byłoby tu chyba jednak używanie pojęcia posesora (jak to czynił A. Pośpiech) z odpowiednimi dodatkami („według własnego prawa”, arendownego/dzierżawnego, zastawnego, dożywotniego), funkcjonującymi powszechnie w XVIII w., kiedy to pojawił się jeszcze posesor tradycyjny. Zdarzały się także sytuacje, że dziedzice dóbr nie byli aktualnie ich posiadaczami. W Aneksie, a także w indeksie, zabrakło co najmniej kilkunastu miejscowości istniejących już w powiecie kcyńskim w okresie badanym przez Autora, jak: Głogowi(e)niec, Gruczno, Grochowiska Księżę, Laski, Łaziska, Palmierowo (Pielgrzymowo), Paulino, Pawłówko, Rydlew, Rogówko, Ryszewo, Sipiory, Słabomierz, Stańki, Zrazim młyn, Żegniszewo, Zaroszewo, Zarużyno. Przy poszczególnych osadach powinna zostać w Aneksie zaznaczona przynależność do określonych parafii, a przy kilku nazwach należałoby podać ich formy oboczne. Do pracy powinna zostać załączona mapa, przedstawiająca zmienność granic i sieć osadniczą powiatu w powiązaniu z jego siecią parafialną oraz ewentualnie innymi podziałami kościelnymi. Mapa, którą zamieszczono w rozdz. I (Powiat kcyński w czasach nowożytnych, s. 23) jest schematyczna i ogólnikowa, brak na niej nawet wszystkich miejscowości parafialnych.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że pomimo wyrażonych wyżej uwag krytycznych, dotyczących zwłaszcza zbyt wąskiego zakresu chronologicznego i konstrukcji, książka Pawła Klinta przedstawia znaczną wartość naukową. Pozwala bowiem poznać cały wachlarz złożonych zagadnień związanych z obrotem ziemi. Duże wahania liczby poszczególnych rodzajów transakcji i inne zagadnienia Autor ukazał w sposób opisowy (z przywołaniem wielu konkretnych przykładów z inwentarzy dóbr szlacheckich) i statystyczny (z danymi w 14 tabelach oraz na 23 podwójnych wykresach przedstawiających je w okresach dwu- i pięcioletnich, przy czym ten drugi cykl pozwala lepiej uchwycić dynamikę zmian). Trzeba także przyznać, że analiza najważniejszych kwestii została przeprowadzona na ogół dość jasno (bez ukrywania ograniczeń zakresu chronologicznego i podstawy rzeczowej wnioskowania, w postaci m.in. ograniczonej liczby transakcji), często w porównaniu z innymi terenami Rzeczypospolitej, dla których istnieją podobne badania, a także z dobrą znajomością formy i treści podstawowych źródeł archiwalnych oraz literatury przedmiotu.

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700, wyd. Paweł Kl i n t (Źródła Dziejowe, t. 29), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015, ss. 514.

Prezentowany tom szlacheckich aktów ostatniej woli z ksiąg 10 grodów Wielkopolski właściwej (Poznań, Kościana, Wschowy i Wałcza, Kalisza, Konina, Pyzdr, Gniezna, Kcyni i Nakła) stanowi kontynuację dwóch poprzednich, opublikowanych w latach 2008 i 2011, a obejmujących 306 testamentów z lat 1629-1655 i 1657-1680 z ksiąg tych samych grodów (zob. nasze recenzje: Roczniki Historyczne 75, 2009, s. 201-206, oraz 80, 2014, s. 250-254). Składa się, podobnie jak tamte, ze spisu treści (s. 5-10), wstępu (Nota od wydawcy, s. 11-31), właściwej edycji (Źródło, s. 33-421), wykazu skrótów (s. 423), bibliografii (s. 425-426), indeksu (s. 427-510) oraz krótkiego streszczenia w języku angielskim (s. 511-512). W Nocie od wydawcy P. Klint stwierdza, że wydawnictwo jest kontynuacją dwóch wspomnianych tomów i że planowana jest także edycja testamentów z ksiąg grodzkich z lat 1601-1630. Domknie ona komplet publikacji testamentów szlachty z jednego regionu w XVII w. Wraz z innymi, coraz liczniejszymi, opublikowanymi lub przygotowywanymi przez historyków polskich, białoruskich i ukraińskich edycjami z innych ziem przedsięwzięcie to umożliwi badania dotyczące różnych aspektów

szlacheckiego życia (mentalności, pobożności, obyczajowości, kultury materialnej, spraw majątkowych, genealogii).

W omawianym tomie znalazło się 185 dokumentów odnalezionych w łącznie blisko 250 księgach wymienionych wyżej grodów z lat 1681-1700, przy czym 167 pochodzi z serii relacji, a tylko 18 z serii inskrypcji, przy czym jedynie w grodzie pyzdrowskim wszystkie testamenty zostały wpisane w tej ostatniej serii. W innych seriach ksiąg grodzkich testamenty, według Wydawcy, nie występują.

Podstawą uwzględnienia testamentów zawartych w omawianym tomie, podobnie jak w dwóch poprzednich woluminach, nie jest data powstania, lecz czas ich oblatowania; 17 dokumentów powstało bowiem już w l. 1636-1680, ale wpisane zostały do ksiąg grodzkich w l. 1681-1700. Zebrane testamenty zostały jednak ujęte według czasu ich spisania. Próg końcowy określa kres stulecia, początkowy zaś wynika z podziału zebranego materiału na w miarę równe części. P. Klint zwraca przy tym uwagę, że 136 testamentów zostało wpisanych do ksiąg w terminie do roku od momentu ich spisania, a z 49 pozostałych 17 po 1-2 latach od ich sporządzenia, 16 po upływie okresu od 2 do 4, 10 – po 5-10 latach i 6 – po więcej niż 10 latach, przy czym w większości umieszczono je w księgach grodzkich na życzenia samych testatorów, co świadczy o zaufaniu szlachty wielkopolskiej do urzędów i akt grodzkich. Dokumenty te oblatowano najliczniej (98) w księgach stołecznych grodów województw (w Poznaniu 59, w Kaliszu 39), resztę (87) wpisano do ksiąg pozostałych 8 grodów. Większość testamentów pochodzi z serii relacji, a tylko nieliczne wpisano do serii inskrypcji, zwykle nie w formie oblat, a tylko tzw. aprobacji, które jednak nie zawierają pełnych tekstów, wspominają natomiast o momencie ich spisania. Tak, jak i w innych latach, większość aktów ostatniej woli spisała szlachta z powiatów właściwej Wielkopolski, a tylko kilkunastu jej przedstawicieli pochodziło z kilku innych powiatów, przeważnie położonych w województwach graniczących od wschodu z Wielkopolską, oraz z dalszych ziem. Większość (130) testatorów stanowili mężczyźni, 53 testamenty spisały kobiety, a 2 – małżonkowie wspólnie. Zdecydowaną przewagę mają nadal testamenty przedstawicieli średniej szlachty, określanych w formularzu wpisu do ksiąg grodzkich jako *generosi* (124 dokumenty), 11 było nieposesjonatami (*nobiles*), natomiast w przypadku 35 tekstów nie podano żadnego określenia wskazującego na przynależność do danej grupy – większość z tych nieokreślonych to na pewno posiadacze ziemscy, ale tylko jeden testator był magnatem. Występujące w 12 sytuacjach przy nazwiskach wystawców testamentów tytuły *magnifici* (wielmożni) lub *illustres ac magnifici* (jaśnie wielmożni) przeważnie, acz nie zawsze, można uznać za precyzyjne. Oprócz urzędników centralnych i wyższych ziemskich (wojewoda, kasztelanowie) wśród testatorów występują niżsi urzędnicy ziemscy i grodzcy sprawujący swe urzędy nie tylko we właściwej Wielkopolsce, a niekiedy wdowy po nich. Do zbioru testamentów szlacheckich włączone zostały również akty ostatniej woli 3 katolickich duchownych pochodzenia szlacheckiego. Dwie osoby zeznające testamenty były żołnierzami skazanymi na śmierć za popełnione morderstwo i spisującymi te dokumenty w więzieniu grodzkim w Poznaniu. Czworo testatorów spisywało swe testamenty dwa razy albo je później roborowało względnie aproboowało, w jednym przypadku z uzupełnieniami. P. Klint zauważa także w Nocie od wydawcy, że w tomie występują dokumenty bliskich krewnych (małżonków, rodzeństwa) lub powinowatych, a ich treść uzupełnia się nawzajem. Pod względem wyznaniowym wystawcy byli, z wyjątkiem dwojga ewangelików, katolikami. Natomiast pod względem wiekowym przeważały wśród nich osoby starsze, powyżej 65 lat życia, aczkolwiek zdarzały się i młode. Czasem wskazywały one jako powody spisania testamentów ciężką chorobę i inne okoliczności bezpośredniego zagrożenia życia, a także (w dwóch przypadkach) podróz.

Wydawca zauważa też, że objętość i treść oraz forma testamentów są zróżnicowane. W tych obszernych pojawiają się wszystkie elementy ich konstrukcji: wyznanie wiary, intytucja i arena, dyspozycje względem duszy i ciała, pobożne legaty, rozporządzenie majątkiem, ustalenie egzekutorów i opiekunów dla potomstwa, pożegnanie, datacja wraz z podpisami testatora i świadków. Niekiedy zawierają one także inwentarze nieruchomości ze wskazaniem ich części przeznaczonych dla spadkobierców. Treść aktów odzwierciedla wykształcenie, wiedzę (również religijną), stosunek do śmierci i religijnej organizacji pogrzebu, kwestie legatów kościelnych (w większości przeznaczanych dla klasztorów różnych zakonów), zabezpieczenia materialnego

najbliższych im osób – żon-wdów i potomstwa oraz innych krewnych lub powinowatych, a także wzajemne relacje między nimi, ich sąsiadami i innymi ludźmi, objawiające się czasem w długoletnich konfliktach rodzinnych (wynikających także z posiadania dzieci z nieprawego łoża) i sporach, a również – o czym P. Klint nie wspomina – w uwalnianiu z poddaństwa służby i poddanych chłopów. W Nocie wydawca informuje także, że publikacja tekstów i modernizacja pisowni testamentów oparta została na Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX, opracowanej pod redakcją Kazimierza Lepszego (1953), oraz na zasadach przyjętych w wydawnictwie Źródła Dziejowe. Niezupełnie się jednak stosuje do zasad określonych we wspomnianej instrukcji, gdyż w nagłówkach dokumentów nie podaje serii i rodzaju ksiąg (np. *relationes/inscriptions, protocollon, inducta*), a w tekstach nie zaznacza w nawiasach prostokątnych foliacji lub paginacji rękopisu. W wypadku nazw własnych – głównie nazwisk i miejscowości – Wydawca stara się oddać oryginalny zapis, podając obok niego w indeksie formę współczesną (w czym jednak brakuje nieraz konsekwencji). Z wyjątkiem jednego testamentu (nr 125) sporządzonego w języku niemieckim wszystkie dokumenty spisano w języku polskim, nieraz z wtrętami łacińskim, które zachowano. Objąsniiona we wstępie i wykazie skrótów symbolika edytorska jest stosowana dość dokładnie. Identyfikacja objaśnianych w nagłówkach i przypisach osób dokonywana była na podstawie materiału zawartego w tzw. Tekach Dworzaczka oraz serii spisów Urzędników dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku.

Część zasadnicza wydawnictwa, która obejmuje, jak już wspomniano, 185 testamentów, to kompletny zbiór wszystkich aktów ostatniej woli oblatowanych w wykorzystanych księgach grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700. Stwierdzić jednak trzeba pominięcie testamentu spisane przez pochodzącego z szlacheckiego rodu ks. Teodora Kazimierza Słoneckiego, kapłana zakonu św. Filipa Nereusza z klasztoru na Świętej Górze w Gostyniu z 15 VII 1691 r. (Wschowa Gr. 151, k. 550-553, oblata 10 I 1692 r.). Poza tym na przykład w księdze inskrypcji grodzkich kościańskich z lat 1688-1696 (Kościan Gr. 80) występują aprobacje testamentów: Mikołaja ze Skrzypny Twardowskiego (1688, k. 95), Anny Rogalińskiej (1689, k. 221rv), Kazimierza Radomickiego i Aleksandra Andrzeja Radomickiego (1690, k. 248v-249v), księdza Jana Grudzkiego (1690, k. 251v), Rafała Tworzyńskiego (1692, k. 372rv), Krystyny Gostkowskiej 2.voto żony Łukasza Kamińskiego (1692, k. 393v-394), Barbary Żychlińskiej (1693, k. 530rv), których treść nie jest znana z serii relacji. W tej samej księdze znajdujemy oblatę ostatniej woli Wojciecha Krakowskiego burmistrza kościańskiego (k. 620). Przykłady te zdają się wskazywać, że testamentów spisywano znacznie więcej.

Lektura tekstów pozwala zauważyć sporo błędnych odczytów. I tak powinno być zamiast „Refonu(j)ąc [?] się” (s. 68) – „Referując się”; zamiast „Co garn(i)ec za czapką” (s. 87) – „to garn[i]ec z czapką”; zamiast „łyżek czyli, czyli 6” (s. 88) – „łyżek czyli 5, czyli 6”; zamiast „w półtorze set złotych” (s. 88) – „w półtoruset złotych”; zamiast „haftasowana” (s. 88) – „haftowana”; zamiast „na budynku słomowanie, stawów, sadzawek” (s. 94) – „na budynki, s[z]lamowanie stawów, sadzawek”; zamiast „półczwartuset złotych” (s. 145) – „półczwartaset złotych”; zamiast „z olstami” (s. 197) – „z olstrami”; zamiast „gdzie ksiądz na aspersją stanu” (s. 207) – „gdzie ksiądz na aspersją stawa”; zamiast „Maciejowi Skrzetuskiego” (s. 233) – „Maciejowi Skrzetuskiemu”; zamiast „husańska [?]” (s. 239) – „husarska”; zamiast „kontusz kajetowy” (s. 271) – „kontusz sajetowy”; zamiast „księdzu konińskiemu” (s. 277) – „księdzu Konińskiemu” (to nazwisko!); zamiast „kontusz rysy łózkowy” (s. 278) – „kontusz rysy nóżkowy”; zamiast „Grotzen” (s. 302) – „Brotzen”; zamiast „i drugich niniejszych” (s. 332) – „i drugich mniejszych”; zamiast „komendarzowi czerwonomiejskiemu [!]” (s. 332) – „komendarzowi czerwonomiejskiemu”; zamiast „waktament, naprzód propensją moją” (s. 333) – „traktament; najprzód z propensją moją”; zamiast „u wszelakich trudnościach” (s. 366) – „w wszelakich trudnościach”; zamiast „dosty [!]” (s. 366) – „dos[z]ły”. Nieodczytany „biskup pet(...)ski” (s. 185) to biskup petrawski (z miejscowości Petra czyli Uadi Musa w Palestynie).

Błędy zdarzają się także w łacinie. Mamy więc: *D(omi)nicae Iubitate* zamiast poprawnego *D(omi)nicae Iubilatae* (s. 259), *mensui* zamiast *mensis* (s. 297), *proter amictum et dictum* zamiast *propter amictum et dictum* (s. 299). Opatrzony znakiem zapytania *creumciria* (s. 207) to łacińskie *circumcirca*. Także „remora” ze s. 280 to wyraz łaciński i powinien zostać zapisany kursywą.

Zdarza się też błędny podział tekstu na wyrazy lub zdania. Np. zamiast: „wotywa, *humilavit* w piątki litanią *de nomine Jesu* grać będzie” (s. 44) musi być: „wotywa *humilavit*, w piątki litanią *de nomine Jesu* grać będzie”, a zamiast „łyżka srebrna jedna pozostaje, którą –” (s. 245) – „łyżka srebrna jedna pozostaje. Którą –”. Wskazana byłaby także alineacja w testamencie niemieckim (s. 300-302).

Błędnie została rozwiązana data opublikowanego już przez P. Klinta wcześniej osobno (w czasopiśmie *Genealogia* 16, 2004, s. 119-128), testamentu Krzysztofa Unruga starosty gnieźnieńskiego: *feria quinta post Michaelis* 1686 r. to 3 października, a nie 3 września (jak na s. 187).

Braki i błędy zdarzają się w indeksie osób i miejscowości. Pominięto nazwiska: Jakub Olewiński (s. 125) i Michał Hajda (s. 145), błędnie zaś zapisano (s. 453) nazwisko Kalówa (poprawnie Kalówna, jak na s. 109). Nie odnotowano też co najmniej kilku występujących w testamentach miejscowości, jak Bambiewo, a właściwie Bombiewo (s. 145), Izdebki (s. 387), Kruszki (s. 85), Młaszczki (s. 93), Pazy (s. 204), Pietruszki (s. 86), Rokosowo (s. 389), Skórsk (s. 170), Ślanicyzce/Słomczyzce? (s. 175), Śmigiel (s. 145), Zadzim (s. 284). Wieś Chlewo (wbrew wyraźnemu zapisowi w źródle) i miasteczko Iwanowice, oba w powiecie kaliskim, mylnie zidentyfikowano jako nieistniejące tam miejscowości Chlebowo i Iwanowo, najpierw w tekście (s. 120) i przypisie do niego (s. 69), potem zaś w indeksie (s. 435, 451). Pomyłono Łądek (miasteczko) z Łądkiem folwarkiem w parafii Królikowo (s. 244-245) w tym samym powiecie konińskim oraz Łubiankę w powiecie wałeckim (s. 390) z Lubianką w powiecie łączyckim (s. 462). Warto byłoby także zaznaczyć w indeksie (w nawiasach), że wymienione tam w oryginalnych zapisach wsie Chorynia, Dokowo Suche i Drożczyzce, Jełowiec, Jerki, Małpin w pow. kościańskim, Małachowo Szymborowic w pow. gnieźnieńskim i Satki w pow. nakielskim, to inaczej także Choryń, Dakowy Suche, Drożdzyzce, Iłowiec, Jerka i Melpin, Małachowo Szymborowice, Sadki, zapisywane w takich formach dawniej i dziś. W pow. konińskim była wieś Czarków (tak w źródle), a nie Czarnków (jak w indeksie, s. 439). Bydgoszcz i Toruń nie były wówczas miastami wojewódzkimi (jak na s. 434 i 497), lecz powiatowymi. Przy kilkunastu miejscowościach brak ich lokalizacji według powiatów. Bliższego określenia położenia wymagałaby wieś Chocica (Chocicza), jedna z trzech wsi o tej nazwie w dawnym powiecie pyzdrowskim. Niektóre miejscowości zostały źle zlokalizowane według powiatów: Gacie (właściwie Gać), Łopuchowo i Zdzarowice przypisane do powiatu konińskiego, zamiast poznańskiego (jak poprawnie w nagłówku testamentu nr 112); Grabów (Grabowo) (s. 385) – do powiatu ostrzeszowskiego zamiast pyzdrowskiego; Groczno (Gruczno) – do powiatu święcieckiego [?!] (s. 254) zamiast kcyńskiego; Jemiełkowo (poprawnie Imiełkowo) – do sieradzkiego (s. 452) zamiast konińskiego; Nowina – do malborskiego (s. 473) zamiast kcyńskiego; Nowy Dwór – do kościańskiego (s. 473) zamiast nakielskiego; Przyborowo – do poznańskiego (s. 283) zamiast gnieźnieńskiego. Wieluń występujący na s. 132 i 218 to nie miasto, stolica ziemi (jak na s. 502), lecz zapisywana tak niekiedy wieś Wielen w powiecie kościańskim. Oliwa leżała wówczas w powiecie tczewskim, a nie gdańskim, utworzonym dopiero w 1764 r. Garbary (s. 219), Podgórze (s. 293), Podzamcze (s. 319), Zamoście (s. 356) to części Poznania. Przy nazwach wielu miejscowości (zwłaszcza tych położonych na obszarze Wielkopolski) warto byłoby zaznaczyć ich status miejski (choćby skrótem: m.). Kilka razy zdarzają się też w indeksie odesłania do niewłaściwych numerów stron. W nagłówku nru 31 wadliwie została podana stara paginacja zamiast aktualnej foliacji (k. 123-124v).

Podsumowując, wypada podkreślić duży trud włożony przez P. Klinta w przygotowanie do druku tego tomu obejmującego 185 aktów ostatniej woli i zaopatrzenie ich w potrzebne, solidne i odpowiednio liczne (wyjątkiem jest nr 172) przypisy. Pod względem edytorskim tom prezentuje się o wiele lepiej niż poprzednie.

Na koniec wypada wyrazić nadzieję, że w zapowiadanych ostatnim w kolejności (aczkolwiek chronologicznie pierwszym) tomie wydawnictwa P. Klint odniesie się jednak do uwag zawartych w kilku recenzjach trzech dotychczasowych woluminów, a przede wszystkim zamieści erratę wszystkich odnotowanych w nich błędów i pomyłek (w odczytach tekstów, nazwach miejscowości i ich lokalizacji), których według naszych ustaleń jest ponad 200. W stosunku do ogólnej liczby 491 testamentów nie jest to bardzo dużo, ale właściwie wszystkie są istotne. Takiej erraty

wymagają rzetelność naukowa i szacunek dla czytelników. Zawarta w drugim tomie zapowiedź umieszczenia erraty do pierwszego tomu w czasopiśmie *Genealogia* jest nieporozumieniem, a nawet może być uznana za próbę odwrócenia uwagi czytelników od popełnionych błędów oraz dowód braku samokrytycyzmu u Wydawcy. Najwłaściwszym miejscem erraty jest jednak ostatni tom wydawnictwa. Tam też powinny zostać zamieszczone: aneksy obejmujące pominięte testamenty (również te wskazane w naszych recenzjach) oraz postulowany przez nas już wcześniej słowniczek trudniejszych i rzadszych wyrazów staropolskich, który ułatwi lekturę czytelnikom, a i samemu Wydawcy pomoże skorygować pewne błędne odczyty wyrazów (niekiedy powtarzane w kolejnych tomach), wreszcie bibliografia, odnotowująca także wskazane przez nas już wcześniej edycje źródeł i opracowania (a wśród nich encyklopedie staropolskie i słowniki językowe obejmujące słownictwo staropolskie), niewątpliwie wykorzystane już (przynajmniej w części) przez Pawła Klinta.

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1733-1763, wyd. Michał Zieryk o s k i, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, ss. 986.

Wolumin akt sejmikowych województw poznańskiego i kaliskiego, jednego z najważniejszych spośród blisko siedemdziesięciu partykularnych sejmików I Rzeczypospolitej, z lat 1733-1763 stanowi kontynuację wcześniejszego obszernego tomu obejmującego teksty z lat 1697-1732, ogłoszonego drukiem przez Michała Zwierzykowskiego w 2008 r. (zob. kilka recenzji, m.in. naszą w *Rocznikach Historycznych* 75, 2009, s. 206-215). Jest to zarazem jeden z kilku tomów akt sejmikowych okresu od 1632 do 1793 r., zrealizowanych lub przygotowywanych w ramach ogólnopolskich projektów badawczych finansowanych ze środków państwowych.

Wydawnictwo składa się ze Wstępu (s. VII-XV), zestawu wykorzystanych podstawowych edycji źródłowych i literatury (s. XVII-XVIII), wykazu skrótów (s. XIX-XXI), właściwej edycji akt sejmikowych (s. 1-826), aneksów (s. 827-872), indeksów osobowego (s. 875-904) i geograficznego (s. 905-920), przy czym każdy z nich poprzedzony jest własny wykazem skrótów, ponadto z ilustracji w liczbie 20 (s. 921-941) z wykazem (s. 942-943) oraz spisu treści (s. 945-986). Wydawca dedykuje tom historykowi prawa, Profesorowi Adamowi Lityńskiemu, badaczowi dziejów sejmików dawnej Rzeczypospolitej, w 75 rocznicę Jego urodzin.

We Wstępie M. Zwierzykowski zaprezentował zawartość publikacji. Z podanych tam informacji i ze spisu treści wynika, że wydanie objęło 683 teksty akt sejmikowych obu województw właściwej Wielkopolski z lat 1733-1763, w większości, podobnie jak sejmy (z wyjątkiem sejmu konwokacyjnego z 1733 i nadzwyczajnego pacyfikacyjnego z 1736 r.), zerwanych lub nieodbytych wcale. Teksty stanowią zróżnicowaną pod względem rodzajów i objętości dokumentację większości z 93 doszłych lub mających się zebrać zgromadzeń sejmiku w Środzie (dziś Wielkopolskiej) lub zjazdów o podobnym charakterze (czterech w Poznaniu i jednego w Kaliszu) tych województw. Składają się na nią akta 19 sejmików przedsejmowych, 2 relacyjnych, 4 z limity, 3 zwołanych nadzwyczajnym uniwersałem królewskim, 30 deputackich i 30 gospodarskich oraz 5 nadzwyczajnych zjazdów o charakterze sejmikowym, odbytych podczas trwania pruskich i rosyjskich zdzierstw w Wielkopolsce w okresie wojny siedmioletniej. Rzeczywista ogólna liczba tekstów wydanych w tym tomie jest niższa o kilkanaście od wspomnianej liczby 683, w związku z decyzją Wydawcy o dwukrotnym publikowaniu tych tekstów, które jednocześnie dotyczą różnych sejmików, np. deputackich i gospodarskich. Łącznie 422 teksty wydano z oryginałów (w tym kilkanaście z ekstraktów wierzytelnych pochodzących z akt grodzkich), a 257 na podstawie współczesnych kopii z osiemnastowiecznych rękopisów, których niejednokrotnie zachowało się nawet po kilkanaście. Wśród oryginałów 61 to współczesne druki (zwłaszcza uniwersałów królewskich). Opublikowany materiał można według Wydawcy podzielić zasadniczo na bardziej formalne akta sejmikowe oraz materiały do dziejów sejmików. W Aneksach znalazły się uzupełnienia do poprzedniego tomu, w postaci 49 odnalezionych później tekstów